

Przede wszystkim ?y?

Dzisiejsze czytania prowadz? nas najpierw do Starego Testamentu. W Ksi?dze Powt?rzonego Prawa czytamy: „Teraz Izraelu, s?uchaj praw i nakazów, które ucz? was wype?nia?... Nic nie dodawajcie do tego i nic nie zdejmujcie. Strze?cie ich i wype?niajcie je, bo one s? wasz? m?dro?ci?” (Pwt 4, 1.5-9). To wezwanie by?o bardzo wymagaj?ce, bo naród wybrany by? zobowi?zany strzec i wype?nia? 613 praw i nakazów: a dok?adnie 248 nakazów i 365 zakazów.

My, chrze?cijanie, mamy szcz??cie, bo otrzymali?my przez Jezusa niewiele przykaza? – owszem wymagaj?cych – ale za to bardzo jasnych, prostych i nowych. „**Dawajcie, a b?dzie wam dane**” (?k 6, 38), „**Mi?ujcie si? wzajemnie**” (J 13, 34-35), „**Mi?ujcie waszych nieprzyjaciół**” (?k 6, 27-38). Mog? one zupe?nie odnowi? nasze ?ycie, pod warunkiem, ?e pos?uchamy ?w. Jakuba Aposto?a, który powiedzia?: „Wprowadzajcie s?owo w czyn, a nie b?d?cie jedynie s?uchaczami, którzy oszukuj? samych siebie” (Jk 1, 22-25).

?eby pój?? za Jezusem trzeba jednak zna? Ewangeli?. ?w. Hieronim powiedzia?, ?e kto nie zna Ewangelii, nie zna Chrystusa. Czy my jednak czytamy Ewangeli?? Czy rozwa?amy s?owa Jezusa? Czy staramy si? nimi ?y?? Przyznam si?, ?e codziennie rozwa?am s?owa Jezusa, ale nie zawsze wprowadzam je w czyn. Wtedy staram si? nie traci? czasu i, ufaj?c w mi?osierdzie Boga, zaczynam na nowo. Póki ?yjemy, Bóg daje nam zawsze now? szans?.

A co nam mówi dzisiejsza Ewangelia ?w. Marka? Ona przedstawia nam spór mi?dzy faryzeuszami i uczniami Jezusa. Faryzeusze mieli bardzo zdrowe zasady przekazane przez tradycj? starszych: nie zaczynali je??, zanim nie obmyli sobie r?k. Po jedzeniu obmywali kubki, dzbanki, naczynia miedziane, na których jedli. Zapytali wi?c Jezusa, dlaczego Jego uczniowie, wbrew tradycji, jedz? brudnymi r?kami. To pytanie wydaje si? by? zupe?nie uzasadnione, a odpowied? Jezusa mo?e nas zaskoczy?. Trzeba jednak przeczyta? j? do ko?ca, bo dalej Jezus mówi do nich: „Uchylili?cie przykazania Bo?e, a trzymacie si? ludzkiej tradycji”.

Jezus nie krytykuje ?ydów za to, ?e obmywaj? przed jedzeniem r?ce, potem – kubki, lecz ?e nie przestrzegaj? przykaza? Bo?ych. Jezus dalej mówi: „Nic nie wchodzi z zewn?trz w cz?owieka, co mog?oby go uczyni? nieczystym, lecz to co wychodzi z cz?owieka czyni cz?owieka nieczystym. [...] A z wn?trza cz?owieka, z jego serca pochodzi? z?e my?li, nierz?d, chciwo??, podst?p, pycha, g?upota” (Mk 7, 15.21-22).

Wiemy, jak to wszystko zatruwa nasze ?ycie. W?ród tych duchowych ?mieci szczególnie gro?na jest pycha. Ona by?a przyczyn? grzechu pierwotnego i ci?gle zagra?a naszej jedno?ci z Bogiem i z lud?mi. Dlatego Bóg ceni szczególnie pokor?. Ale na czym polega pokora? O niej bardzo pi?knie ostatnio powiedzia? papie? Franciszek:

„Dzisiaj mo?emy zada? sobie pytanie: Czy szukam uznania innych, chc? si? dowarto?ciowa? i by? chwalony, czy te? my?l? o s?u?bie? Czy umiem s?ucha? jak Maryja, czy te? chc? tylko mówi? i by? w centrum uwagi? Czy umiem milcze? jak Maryja, czy te? ci?gle gadam? Czy umiem uczyni? krok w ty?, by roz?adowa? k?ótnie i spory, czy te? staram si? tylko dominowa??”

„Bóg nie wywyższa z powodu naszych darów, bogactwa czy umiejętności, ale za naszą pokorę. Bóg podnosi tych, którzy się uniżają, tych, którzy są ułomni. Bóg jest zakochany w pokorze, w Maryi”.

ks. Roberto